

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, w sprawie z wniosku G. W., z udziałem W. W. (1), o podział majątku, postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków G. W. i W. W. (1) wchodzi:
  - a. prawo do wkładu lokatorskiego dotyczącego lokalu położonego w Ł., przy ulicy (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wartości 170.700 zł,
  - b. samochód osobowy marki F. (...), wyprodukowany w 1999 roku, o numerze rejestracyjnym (...), o wartości 11.000 zł,
  - c. magnetofon dwukasetowy o wartości 60 zł,
  - d. korektor stereofoniczny o wartości 100 zł,
  - e. wzmacniacz stereofoniczny o wartości 100 zł,
  - f. tuner stereofoniczny o wartości 100 zł,
  - g. magnetofon stereofoniczny o wartości 100 zł,
  - h. aparat fotograficzny o wartości 50 zł,
  - i. kamera o wartości 100 zł,
  - j. odtwarzacz video o wartości 100 zł,
  - k. rower mtb o wartości 500 zł,
  - l. czajnik elektryczny o wartości 10 zł,
  - m. ekspres do kawy o wartości 10 zł,
  - n. zestaw głośników U. o wartości 100 zł,
  - o. wersalka dwuosobowa o wartości 200 zł,
  - p. dywan wełniany bez wartości majątkowej
  - q. telewizor kolorowy o wartości 400 zł,
  - r. ławostół o wartości 150 zł,
  - s. kolumny o wartości 100 zł,
  - t. kołdra bez wartości majątkowej
  - u. artykuły gospodarstwa domowego o wartości 40 zł,
  - w. zestaw balkonowy o wartości 50 zł,
  - x. firanki o wartości 200 zł,
  - y. namiot turystyczny o wartości 150 zł,

- z. kuchnia gazowa o wartości 900 zł,
  - aa. maszyna do szycia o wartości 200 zł,
  - ab. dwa telewizory o wartości o wartości łącznie 100 zł
  - ac. pralka o wartości 50 zł
  - ad. lodówka o wartości 50 zł
  - af. meble w postaci szaf, meblóścianek, sofy, foteli, puf, ławy, szafki pod telewizor, zestawu szafek kuchennych, stolika kuchennego, stołków o łącznej wartości 475 złotych
2. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków G. W. i W. W. (1) w ten sposób że:
- a. na wyłączną własność G. W. przyznać prawa opisane w punktach 1a i 1af postanowienia;
  - b. na wyłączną własność W. W. (2) przyznać prawa opisane w punktach od 1b do 1ad postanowienia;
3. ustalić, iż nakłady wnioskodawczynie postępowania poniesione z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron wynoszą 38.929,16 zł;
4. ustalić, iż nakłady uczestnika postępowania poniesione z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron wynoszą 9.850,25 zł;
5. zasądzić od G. W. na rzecz W. W. (1) tytułem spłat kwotę 49.048,59 zł;
6. oznaczyć termin zapłaty kwoty określonej w punkcie 5 postanowienia na 1 rok od uprawomocnienia się postanowienia oraz termin uiszczenia odsetek ustawowych od tej kwoty – od dnia następnego po uprawomocnieniu się postanowienia;
7. przyznać i nakazać wypłacenie ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata M. P. kwotę 6.642 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczynie z urzędu;
8. stwierdzić, iż w pozostałym zakresie strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, nie obciążając stron brakującymi kosztami postępowania, należnymi Skarbowi Państwa;
9. nakazać W. W. wydanie na rzecz G. W. ruchomości opisanych w pkt. 1 a-f postanowienia.

W sprawie ustalono, że G. W. i W. W. (1) pozostawali w ustroju majątkowej wspólnoty małżeńskiej od dnia 23 sierpnia 1980 roku do dnia 16 grudnia 2009 roku.

W tym czasie 2 października 1990 roku G. W. otrzymała przydział lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, tj. lokalu numer (...) w budynku numer (...), przy ulicy (...) w Ł.. Do zamieszkiwania w tym lokalu byli także uprawnieni W. W. (1) oraz wspólny syn stron A. W.. Wnioskodawczynie była właścicielką książeczki mieszkaniowej, na której znalazła się – wraz z premią gwarancyjną – kwota 480.009 „starych” złotych, zarejestrowana w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Na pokrycie wkładu lokatorskiego została też przeznaczona druga książeczka, którą uczestnicy otrzymali od siostry uczestnika, E. T. po zawarciu przez nich małżeństwa. Obie te książeczki zostały przeznaczone na uzyskanie prawa do w/w lokalu. Nadto w celu uzyskania prawa do lokalu uczestnicy wpłacili z własnych środków kwotę 1.579.146 „starych” złotych. Już po dokonaniu przydziału lokalu uczestnikom została wypłacona kwota premii gwarancyjnych z książeczek, zużyta przez nich na opłaty za lokal oraz wyposażenie mieszkania. Dokonując ustaleń w tej mierze Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach siostry uczestnika i wnioskodawczynie. Uznał, że zeznania te logicznie wiążą się z resztą materiału dowodowego, zaś w chwili ich składania

między uczestnikiem a jego siostrą nie istniał już konflikt. Obecnie wartość prawa do wspólnego mieszkania stron wynosi 170.700 złotych.

Ustalono także, że wnioskodawczyni poniosła ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny stron nakłady wyrażające się poniesieniem po ustaniu wspólności majątkowej stron opłat związanych z użytkowaniem wspólnego lokalu stron w łącznej kwocie 6.257,18 zł, zaś uczestnik poniósł ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny stron nakłady w łącznej kwocie 9.850,25 zł.

W dacie ustania wspólności majątkowej stron w skład ich majątku wspólnego wchodził samochód F. (...) z 1999 roku, numer rejestracyjny (...). Obecnie wartość tego pojazdu, według jego stanu na datę orzeczenia rozvodu, wynosi 11.000 złotych.

W trakcie trwania małżeństwa strony zakupiły następujące ruchomości, istniejące w dacie ustania wspólności majątkowej: magnetofon dwukasetowy o wartości 60 zł, korektor stereofoniczny o wartości 100 zł, wzmacniacz stereofoniczny o wartości 100 zł, tuner stereofoniczny o wartości 100 zł, magnetofon stereofoniczny o wartości 100 zł, aparat fotograficzny o wartości 50 zł, kamera o wartości 100 zł, odtwarzacz video o wartości 100 zł, rower mtb o wartości 500 zł, czajnik elektryczny o wartości 10 zł, ekspres do kawy o wartości 10 zł, zestaw głośników U. o wartości 100 zł, wersalka dwuosobowa o wartości 200 zł, dywan wełniany bez wartości majątkowej, telewizor kolorowy o wartości 400 zł, ławostół o wartości 150 zł, kolumny o wartości 100 zł, kołdra bez wartości majątkowej, artykuły gospodarstwa domowego o wartości 40 zł, zestaw balkonowy o wartości 50 zł, firanki o wartości 200 zł, namiot turystyczny o wartości 150 zł, kuchnia gazowa o wartości 900 zł, maszyna do szycia o wartości 200 zł, dwa telewizory o wartości o wartości łącznie 100 zł, pralka o wartości 50 zł, lodówka o wartości 50 zł, meble w postaci szaf, meblościanek, sofy, foteli, puf, ławy, szafki pod telewizor, zestawu szafek kuchennych, stolika kuchennego, stołków o łącznej wartości 475 złotych. Natomiast jeden znajdujący się w mieszkaniu rower oraz komputery były prezentami dla syna stron i stanowią jego własność.

W dniu 29 września 2005 roku G. W. pobrała z rachunku wspólnego stron kwotę 78.400 złotych, z czego 48.400 złotych stanowiły środki wchodzące w skład majątku wspólnego stron, zaś 30.000 zł należało do wspólnego syna stron. Pieniądze te zostały przez G. W. zużyte przed ustaniem wspólności majątkowej stron na własne utrzymanie, na opłaty za wspólny lokal mieszkalny; część z tej kwoty została oddana matce wnioskodawczyni tytułem zwrotu pożyczki, część oddana T. D. tytułem zwrotu pożyczki, część zapłacona za chesne syna stron. Wnioskodawczyni nie pracowała od 2004 roku do 2007 roku, kiedy to podjęła prace w Teatrze Wielkim w Ł.. W 2005 roku przebywała na świadczeniu rehabilitacyjnym. Uczestnik nie przekazywał wtedy wnioskodawczyni żadnych pieniędzy na jej utrzymanie.

Wnioskodawczyni pracuje obecnie w Teatrze Wielkim. Od pracodawcy mogłaby uzyskać pożyczkę na spłatę uczestnika kwotą 19.000 złotych. Mogłaby także wziąć pożyczkę hipoteczną. Wnioskodawczyni nie ma możliwości zamieszkania w żadnym innym lokalu, na przykład ze swoją rodziną. Zarabia około 1.300 złotych netto.

W. W. (1) otrzymał w 2006 roku kwotę 2.251,13 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych na lokal mieszkalny przy ulicy (...). Kwotę tę zużył na swoje utrzymanie przed ustaniem wspólności majątkowej stron. Obecnie utrzymuje się z emerytury strażackiej, która wynosi 3.500 złotych netto. Z emerytury odłożył około 30.000 złotych.

Odnosząc się do zagadnień prawnych jawiących się na gruncie obecnego postępowania Sąd Rejonowy przedstawił zarys regulacji prawnej istotnej dla rozstrzygnięcia. Następnie stwierdził, że uzasadnione będzie przyznanie prawa do wkładu lokatorskiego wnioskodawczyni. Obie strony wnosili o przyznanie im tego składnika majątkowego i wiarygodne są twierdzenia uczestnika, że jest w stanie spłacić byłą żonę. Niemniej wnioskodawczyni jest osobą znacznie mniej samodzielną niż uczestnik i trapiącą poważnymi chorobami. Znacznie trudniej niż uczestnikowi będzie jej opuścić wspólny lokal stron i zorganizować sobie nowe centrum życiowe. Będzie to znacznie łatwiejsze dla uczestnika, który jawi się jako osoba samodzielna i zaradna. Dodatkowo, przyznanie lokalu wnioskodawczyni zmniejsza łączną wysokość spłat. W wariantcie, w którym prawo do lokalu przyznane byłoby uczestnikowi, jego

splata wynosiłaby około 120.000 złotych, a więc byłaby prawie trzy razy wyższa niż orzeczona w tej sprawie. Wnioskodawczyni nie jest przy tym osobą pozbawioną możliwości spłaty uczestnika.

Ruchomości zostały podzielone zgodnie z aktualnym stanem posiadania stron.

Sąd rozliczył także nakłady z majątków odrębnych uczestników na majątek wspólny. W przypadku wnioskodawczyni był to nakład w postaci środków z książeczki mieszkaniowej. W celu uzyskania prawa do lokalu strony wydatkowały w 1990 roku łącznie kwotę 2.507.000 złotych przed denominacją, z czego z książeczki wnioskodawczyni pochodziło 480.009 zł, a więc 19,14% potrzebnej sumy. Późniejsze uzyskanie przez strony środków z premii gwarancyjnej nie zmienia tego obrazu. Faktem jest bowiem, że pozostała kwota wpłacona spółdzielni mieszkaniowej w celu uzyskania prawa do lokalu, pochodziła ze środków wspólnych stron, co przyznawała sama wnioskodawczyni. Odniesiona do aktualnej wartości lokalu procentowa wysokość nakładu daje 32.671,32 zł (wyliczone jako  $170.700 \times 19,14\% = 32.671,32$ ). Obie strony poniosły także nakłady na majątek wspólny w postaci opłat związanych z prawem do lokalu mieszkalnego. W przypadku wnioskodawczyni uwzględniono jednak wyłącznie opłaty poniesione przez nią po ustaniu wspólności majątkowej, gdyż opłaty poniesione przed rozводом zostały uiszczono ze środków pobranych ze wspólnego konta stron. Natomiast w przypadku uczestnika rozliczeniu podlegały także środki wpłacane przez niego z tytułu opłat związanych z lokalem także przed orzeczeniem rozvodu, ale po faktycznej separacji stron, czyli po roku 2005. Opisane i ustalone w powyższy sposób nakłady wyrażały się po stronie wnioskodawczyni kwotą 6.257,18 zł, a po stronie uczestnika 9.850,25 zł.

Obliczając spłaty należne uczestnikowi określono wartość wszystkich praw wchodzących w skład majątku wspólnego stron (186.095 zł) i wartość udziału, który winien przypaść każdej ze stron ( $1/2 \times 186.095 = 93.047,50$ ). Wnioskodawczyni zostały przyznane prawa o łącznej wartości 171.175 zł, natomiast uczestnikowi o wartości 14.920 zł. Spłaty na rzecz uczestnika powinny zatem wynosić 78.127,50 zł, gdyż taką wartość praw ponad swój udział otrzymała wnioskodawczyni. Wartość ta jednak ulegała modyfikacji na skutek uwzględnienia nakładów stron. Podlegała zwiększeniu o nakłady uczestnika oraz zmniejszeniu o nakłady wnioskodawczyni, dając ostatecznie kwotę 49.048,59 zł (wyliczoną jako:  $78.127,50 + 9.850,25 - 38.929,16 = 49.048,59$  zł).

Sąd Rejonowy uzasadnił także pozostałe elementy postanowienia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył uczestnik, a to w zakresie punktów 1-6.

Apelujący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 229 kpc, art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc, co wyraziło się w:

„1) zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, nieprawidłowej, przekraczającej granice swobodnej, ocenie zeznań świadka E. T., biorąc pod uwagę ich szczególną treść, a także fakt, iż pomiędzy rodzeństwem istnieje konflikt, który znany był Sądowi I instancji urzędowo, zaniechaniu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych rozważenia faktu przyznania przez wnioskodawczynię okoliczności, iż książeczka mieszkaniowa siostry uczestnika została przeniesiona wyłącznie na niego, co wynikało z obowiązującej wówczas regulacji prawnej, a w konsekwencji polegające na błędnym ustaleniu, że siostra uczestnika E. T. przeniosła prawa ze swojej książeczki mieszkaniowej na oboje byłych małżonków W.;

2) zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci, uznanych za wiarygodne w całości, zeznań świadka A. W. - syna uczestników - oraz wyroków wraz z uzasadnieniami w sprawie rozwodowej uczestników (...) w zakresie odnoszącym się do sporadycznego korzystania przez G. W. z lokalu (...);

3) błędnym, pozostającym w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi, ustaleniu wielkości nakładu G. W. na majątek wspólny w wysokości 19,14 % z tytułu wykorzystania środków z jej własnej książeczki mieszkaniowej w celu uzyskania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, gdyż Sąd Rejonowy ustalił z jednej strony, iż kwoty naliczonych premii gwarancyjnych zostały wypłacone uczestnikom dopiero po przyznaniu prawa do lokalu i wykorzystane na koszty opłat eksploatacyjnych oraz na wyposażenie mieszkania (a więc nie służyły uzyskaniu prawa do lokalu), z drugiej zaś strony -

Sąd „obliczył” wysokość tego nakładu wnioskodawczyni od „pełnej” kwoty z książeczki, a więc wraz z naliczoną premią gwarancyjną;

4) zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym w szczególności załączonego zestawienia opłat za lokal Spółdzielni Mieszkaniowej (...), zaświadczenia o zatrudnieniu wnioskodawczyni, decyzji o przyznaniu prawa do zasiłku rehabilitacyjnego, błędnej naruszającej zasady logiki i doświadczenia życiowego ocenie zeznań świadka T. D. oraz zeznań wnioskodawczyni, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, wedle którego G. W. zużytkowała samowolnie zabraną ze wspólnego rachunku kwotę w wysokości 78.800 zł na pokrycie kosztów utrzymania lokalu i własne potrzeby w okresie od października 2005 r. do grudnia 2009 r. oraz na spłatę długów mimo, że wnioskodawczyni we wskazanym okresie posiadała własne źródła utrzymania (od 1 marca 2007 r.) oraz mimo tego, że po prawomocnym ustaniu wspólności majątkowej uczestników (w grudniu 2009 r.) lokal uczestników był zadłużony na kwotę 2.002,09 zł (w styczniu 2010 r.) oraz na kwotę 3.102,94 zł (w marcu 2010 r.); w konsekwencji Sąd Rejonowy nie ustalił, iż w składniku majątku wspólnego małżonków jest kwota zabrana przez G. W. z ich rachunku wspólnego.”

Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. P. i B. F., celem stwierdzenia, że siostra uczestnika E. T. przeniosła prawa z własnej książeczki mieszkaniowej wyłącznie na W. W. (1), nieodpłatnie, przed zawarciem związku małżeńskiego przez uczestnika z wnioskodawczynią.

Powołując się na powołane zarzuty i antycypowany wynik wnioskowanych dowodów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

I. ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków G. W. i W. W. (1) wchodzi :

- 1) spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., oznaczone numerem 67 i położone w Ł. przy ulicy (...) o wartości 170.700 złotych;
- 2) składniki majątkowe wymienione w lit. od b) do af) włącznie w punkcie 1 zaskarżonego postanowienia, o wartościach tam wskazanych;
- 3) środki pieniężne w wysokości 48.400 złotych zabrane przez wnioskodawczynię z rachunku wspólnego.

II. dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków G. W. i W. W. (1) w ten sposób, aby:

- 1) przyznać wyłącznie W. W. (1) spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu opisanego w punkcie 1.a. postanowienia, o wartości 170.700 złotych oraz prawo własności przedmiotów wskazanych w lit. od b) do ad) punktu 1 zaskarżonego postanowienia;
- 2) przyznać wnioskodawczyni G. W. prawo własności przedmiotów wskazanych w lit. af) punktu 1 zaskarżonego postanowienia oraz środki pieniężne w wysokości 48.400 zł.

III. ustalenie, że nakłady wnioskodawczyni poniesione z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron wynoszą 18.998,91 zł,

IV. ustalenie, że nakłady uczestnika poniesione z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron wynoszą 33.628,76 zł,

V. zasądzenie od W. W. (1) na rzecz G. W. tytułem spłaty kwotę 53.742,65 zł z terminem spłaty 1 roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o podziale majątku.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżyła także wnioskodawczyni, a to w zakresie punktów 1., 2., 4. i 5. zaskarżonego postanowienia

Podniosła przy tym zarzuty naruszenia przez Sąd I. instancji przepisów:

- art. 233 kpc skutkujące przyjęciem:

- że uczestnik postępowania, ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny uczestników, poniósł nakłady w postaci opłat związanych z użytkowaniem wspólnego lokalu stron w łącznej wysokości 9.850,25 zł, w sytuacji, gdy z zebranych w toku postępowania dokumentów wynika, że od chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, w okresie od kwietnia 2010 roku do lutego 2013 roku, uczestnik poniósł koszt w łącznej wysokości 6.346,15 zł (różnica o 3.504,10 zł),

- że w skład majątku dorobkowego uczestników postępowania nie wchodzi takie składniki majątku jak zestaw komputerowy o wartości 100,00 zł oraz rower górski o wartości 300,00 zł i ustalenie, że składniki majątku były prezentami dla syna stron i stanowią jego własność (str. 3 uzasadnienia), w sytuacji, gdy na terminie posiedzenia w dniu 16 sierpnia 2012 roku, uczestnik postępowania zgodnie z wnioskodawczynią ustalił wartość składników majątku, wnioskując o przyznanie zestawu komputerowego o wartości 100,00 zł na wyłączną własność wnioskodawczyni, co stoi w oczywistej sprzeczności z dokonaną przez Sąd oceną zebranego materiału dowodowego.

Powyższe błędy doprowadziły do naruszenia przepisu art. 567 § 1 kpc poprzez zaliczenie do nakładów uczestnika postępowania z majątku osobistego na majątek wspólny wpłat dokonanych przez uczestnika tytułem opłat związanych z lokalem także przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej w sytuacji, gdy w sprawie niniejszej rozliczane powinny być nakłady uczynione po dacie ustania wspólności, z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny uczestników.

W dalszej kolejności skarżąca podniosła zarzut naruszenia przepisów:

- art. 217 § 1 i 2 oraz 227 kpc poprzez dwukrotne oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawczyni o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki sądowej dla ustalenia kosztów korzystania przez uczestnika z samochodu osobowego marki F. z wyłączeniem wnioskodawczyni, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że od 2002 roku, do dnia wydania orzeczenia, uczestnik postępowania nie pozwalał wnioskodawczym korzystać z tego pojazdu,

- art. 624 kpc poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia, w sytuacji, gdy składniki majątkowe wymienione w punktach 1.a-f. postanowienia, choć przyznane na własność wnioskodawczyni, pozostają w wspólposiadaniu obojga uczestników postępowania,

- art. 46 kro poprzez zaliczenie do nakładów uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny, wpłat tytułem opłat za lokal, także przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej, a zatem dokonanych z majątku wspólnego uczestników. W sprawie o podział majątku dorobkowego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej rozliczane powinny być nakłady uczynione po dacie ustania wspólności, zatem spłata należna uczestnikowi postępowania powinna zostać pomniejszona o kwotę 3.504,10 zł wpłaconą przez uczestnika tytułem opłat za lokal, uiszczonych w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Oboje uczestnicy wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika, jak również o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zaskarżone postanowienie wymagało modyfikacji.

Wbrew zarzutom apelujących należy ocenić, że co do zasady Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, właściwie ocenił jego wyniki i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne. Umożliwia to, zasadniczo, Sądowi Okręgowemu przyjęcie ich za własne, co niniejszym Sąd czyni. Zakres korekty tych ustaleń wynika z głównej mierze ze względów dotyczących prawidłowości stosowania prawa materialnego i zostanie wskazany w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii poruszanej w apelacji uczestnika, do której Sąd Okręgowy musiałby się ustosunkować nawet z urzędu, w ramach stosowania prawa materialnego. Otóż w punkcie 1.a. postanowienia jako składnik majątku podlegającego podziałowi należało wskazać nie prawo do wkładu, lecz lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu. Co prawda stosownie do przepisu art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.2013.1222) po ustaniu małżeństwa wskutek rozwodu lub po unieważnieniu małżeństwa małżonkowie powinni w terminie jednego roku zawiadomić spółdzielnię, któremu z nich przypało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, albo przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa (...). Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 2 jeżeli małżonkowie nie dokonają czynności, o których mowa w ust. 1, spółdzielnia wyznaczy im w tym celu dodatkowy termin, nie krótszy niż 6 miesięcy, uprzedzając o skutkach, jakie może spowodować jego niezachowanie. Po bezskutecznym upływie tego terminu spółdzielnia może podjąć uchwałę o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Skoro jednak w sprawie nie dokonano żadnej ze wzmiankowanych czynności, a w szczególności nie zapadła uchwała o wygaśnięciu prawa do lokalu, ani nie nastąpiło żadne inne zdarzenie prawne skutkujące ustaniem tego prawa, to należało ocenić, że przedmiotem podziału jest prawo do lokalu, a nie wkład lokatorski.

Przechodząc do omówienia kwestii nakładów na majątek wspólny, w tym na nabycie spółdzielczego prawa lokatorskiego należy wskazać, że w sprawie brak jest podstaw do przyjmowania, że książeczka mieszkaniowa siostry uczestnika została „przeniesiona” na jego rzecz. Dostrzegając upływ czasu, stanowiący przeszkodę w dowodzeniu twierdzeń uczestnika, należy stwierdzić, że apelujący nie powołał się na przepisy które jego zdaniem powodowały, iż „książeczka mieszkaniowa siostry uczestnika została przeniesiona wyłącznie na niego, co wynikało z obowiązującej wówczas regulacji prawnej”. Twierdzenie to jest gołosłowne i nie daje się obronić w świetle, obecnych i dawnych, przepisów Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Czym innym jest posiadanie środków zgromadzonych w formie „książeczki”, a czym innym jest prawo do lokalu. W dawnych stanach prawnych co prawda obowiązywały znane powszechnie obostrzenia, mające uniemożliwiać posiadanie dwóch lokali mieszkalnych, nie rozciągały się one jednak na prawo do posiadania oszczędności zgromadzonych na tzw. książeczce mieszkaniowej. Dodatkowo nie przedstawiono dowodów wskazujących w jakiej formie prawnej i na jakim etapie nabywania lokalu przeniesiono uprawnienia z książeczki. Dlatego też stwierdzenie wnioskodawczyni, która zdaniem uczestnika przyznała przeniesienie uprawnień z książeczki wyłącznie na rzecz byłego męża, należy uznać za równie pozbawione podstaw jak i twierdzenia samego apelującego. Ostatecznie bowiem same twierdzenia stron nie stanowią dowodu i nawet podane w formie dowodu z przesłuchania stron wymagają szczególnie ostrożnej oceny. Doświadczenie życiowe wskazuje natomiast, że bardziej prawdopodobna była darowizna uczyniona przez siostrę uczestnika w postaci zgromadzonego wkładu mieszkaniowego na książeczce do majątku wspólnego stron, zwłaszcza w okresie kiedy małżonkowie stabilizowali swoją sytuację życiową, w tym poszukiwali stałego miejsca zamieszkania. Dlatego próby podważenia wiarygodności świadka, będącego siostrą uczestnika, szczegółowo omówione w uzasadnieniu orzeczenia pierwszoinstancyjnego, i ponowione w apelacji, należy oceniać jako nie poparte dostatecznymi podstawami w materiale dowodowym. Z tych względów za trafne należało uznać ustalenie, że środki zgromadzone na książeczce E. T. zostały przekazane do majątku wspólnego stron.

Jeśli chodzi o wnioskowane dowody ze świadków to zostały one pominięte, gdyż skarżący nie uprawdopodobnił w dostatecznym stopniu, że możliwość ich powołania powstała po zakończeniu postępowania pierwszoinstancyjnego. Logika wskazuje, że strony już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym poszukiwały źródeł dowodowych popierających ich stanowiska. Kwestia tego, na czyją rzecz siostra uczestnika przeniosła uprawnienia z książeczki mieszkaniowej, była przedmiotem polemiki już na tym etapie postępowania. Stąd twierdzenia apelującego twierdzącego, że dopiero obecnie dowiedział się o możliwości zgłoszenia świadków nie zasługują na wiarę.

Okoliczności mające uzasadniać przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu odwoławczym nie zostały w apelacji szerzej omówione, przez co należy uznać je za gołosłowne.

Trafny jest jednak zarzut uczestnika dotyczący nieprawidłowego ustalenia proporcjonalnej wartości nakładu w postaci środków z książeczki mieszkaniowej w relacji do wartości lokalu. Z materiału dowodowego jasno wynika, że kwota naliczonej premii gwarancyjnej książeczki wnioskodawczyni zgodnie z jej twierdzeniami została wypłacona uczestnikom dopiero po przyznaniu prawa do lokalu, a zatem nie służyła uzyskaniu prawa do lokalu. Ponadto nawet przyjmując, że przyznana premia gwarancyjna została w całości przeznaczona na wymagany wkład mieszkaniowy i służyła uzyskaniu prawa do lokalu to należy podnieść, że weszła ona do majątku dorobkowego stron jako dochód z majątku osobistego wnioskodawczyni – na podstawie art. 31§ 2 pkt 2 k.r. o. Podobny pogląd, zaprezentował również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 1999r w sprawie I CKN 272/98. Dlatego wartość nakładu wnioskodawczyni należało skorygować w ten sposób, że od wartości środków z książeczki odliczyć wartość premii, wobec czego nowoustalona wartość nakładu wynosi 279.114 zł (obliczone jako  $480.009 - 200.895 = 279.114$ ). Dalszą konsekwencją tego jest stwierdzenie, że nakład miał wartość 11,13% wartości lokalu ( $279.114 / 2.507.000 = \sim 0, (...)$ ). Tym samym obecna wartość nakładu wnioskodawczyni na prawo do lokalu wynosi 18.998,91 zł (obliczone jako  $170.700 \times 0, (...)$ ).

Przechodząc do omówienia dalszych zarzutów apelacji uczestnika, należało ocenić, że nie ma dostatecznych podstaw do przyjmowania, że kwota pobrana ze wspólnego rachunku bankowego uczestników nie została przeznaczona na utrzymanie lokalu i własne potrzeby. Między małżonkami od ok. 2005 r. istniała faktyczna separacja, dopiero od marca 2007 r. wnioskodawczyni znalazła pracę, skądinąd za wynagrodzeniem rzędu 1.300 zł, a dopiero z dniem 16 grudnia 2009 roku ustąpiło małżeństwo uczestników. Aż do tej chwili między małżonkami istniały obowiązki wynikające m.in. z art. 27 kro, w tym obowiązek wzajemnej alimentacji. W tej sytuacji, należało uznać, że w tak długim okresie czasu o jakim mowa możliwe było zużycie kwoty 78.800 zł na utrzymanie wspólnego lokalu i utrzymanie własne, tym bardziej, że sam uczestnik przyznał, że nie dawał żonie żadnych środków na opłaty i utrzymanie mieszkania. Uwzględniając fakt, że wedle relacji wnioskodawczyni część kwoty została przeznaczona na pokrycie kosztów edukacji wspólnego syna stron, co zostało potwierdzone dowodem wpłaty za czesne, a także na spłatę pożyczek należy ocenić, że wydatkowane kwoty nie przekraczały rozsądnej miary. Mając na uwadze długość wzmiankowanego okresu i wysokość pobranych kwot bez znaczenia jest, że w okresie zbieżnym w ustaniem małżeństwa, lokal był zadłużony (zapewne na skutek wyczerpania środków).

Skarżąca podnosi zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 1 i 2 oraz 227 kpc poprzez dwukrotne oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawczyni o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki sądowej dla ustalenia kosztów korzystania przez uczestnika z samochodu osobowego marki F. z wyłączeniem wnioskodawczyni, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że od 2002 roku, do dnia wydania orzeczenia, uczestnik postępowania nie pozwalał wnioskodawczym korzystać z tego pojazdu. Należy jednak ocenić, że uczestnik, jako współwłaściciel pojazdu był osobą uprawnioną do korzystania zeń. Drugiemu ze współwłaścicieli mogłyby ewentualnie przysługiwać roszczenia majątkowe, gdyby korzystanie z samochodu w sposób wyłączny przez uczestnika, powodowało po stronie wnioskodawczyni szkodę lub generowało wydatki. Tego rodzaju roszczenia opierałyby się o przepisy o odpowiedzialności za czyn niedozwolony, albowiem pozbawienie współwłaściciela możliwości posiadania rzeczy narusza przepis art. 206 kc (zgodnie z którym, co do zasady posiadanie współwłaściciela nie może wyłączać posiadania pozostałych współwłaścicieli). Skarżąca nie podjęła jednak inicjatywy dowodowej w celu wykazania tych okoliczności, zaś wnioskowany dowód z opinii biegłego ani nie nawiązywał do tego rodzaju twierdzeń (przez nią nie wyrażonych), ani nie byłby przydatny do wykazania tych okoliczności. Ostatecznie bowiem biegły mógłby się wypowiedzieć jedynie o stanie samochodu, którego wartość nie jest przecież kwestionowana.

Również nie zasadny był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c poprzez pominięcie składników majątku dorobkowego stron w postaci zestawu komputerowego i roweru górskiego, bowiem pomimo wcześniejszego ustalenia przez strony, że te składniki wchodziły w skład majątku stron, uczestnik będąc słuchany w charakterze strony zeznał, że te przedmioty były nabyte w trakcie trwania małżeństwa jednakże dla syna stron. Uzasadnienie Sądu w tym zakresie jest



przekonujące i zgodne z doświadczeniem życiowym, że rodzice kupują dzieciom zarówno komputery i rowery górskie. Ocena zeznań stron dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, poparta doświadczeniem życiowym.

W następstwie tak przeprowadzonej analizy materiałów sprawy, w powiązaniu z zarzutami apelacji, wartość nakładów wnioskodawczyni obliczono jako wartość środków pochodzących z jej ksiąteczki (18.998,21 zł) powiększone o opłaty czynszowe (6.257,09 zł), co dało 25.256,09 zł. Stąd należało zmienić pkt 3 zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że kwotę 38.929,16 zł obniżyć do 25.256,09 zł.

Trafny jest zarzut wnioskodawczyni, kwestionującej ustaloną przez Sąd Rejonowy wartość nakładów poczynionych przez uczestnika na lokal. Zasadnie podnosi skarżąca, że część zarachowanej kwoty została uiszczona przed ustaniem małżeństwa. W tym zaś czasie ciężar utrzymania wspólnego mieszkania spoczywał na obojgu małżonkach, co wynika z przepisu art. 27 kro. Ma więc rację apelująca, że doszło do naruszenia przepisu art. 46 kro. W konsekwencji wartość nakładów poczynionych przez uczestnika na lokal została obniżona do kwoty 6.834,26 zł, równoważnej sumom uiszczonym po ustaniu małżeństwa. Wysokość tej kwoty została ustalona przez Sąd Okręgowy w oparciu o zestawienie opłat uiszczonych przez strony, sporządzone przez spółdzielnię mieszkaniową. Stąd konieczna była modyfikacja pkt 4 zaskarżonego postanowienia.

Istotnym zagadnieniem spornym był sposób podziału majątku wspólnego, a w szczególności to, komu przypadnie prawo do lokalu. Jeśli chodzi o zarzut błędnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka A. W. - syna uczestników - oraz wyroków wraz z uzasadnieniami w sprawie rozwodowej uczestników, w zakresie odnoszącym się do sporadycznego korzystania przez G. W. z lokalu mieszkalnego uczestników nr (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), należy ocenić jako dotyczący kwestii obecnie nie mającej wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nie kwestionując bowiem okoliczności wynikających z powołanych dowodów należy też stwierdzić, że na chwilę orzekania przez Sąd Okręgowy uczestnik jawi się jako osoba znacznie bardziej zaradna i mobilna życiowo. Jego status materialny jest niewątpliwie lepszy niż sytuacja uczestniczki. Brak wiadomości, by trapiły go jakieś choroby, czego nie można powiedzieć o G. W.. Dlatego w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny, iż każde z uczestników jest w stanie spłacić drugie (choć wnioskodawczyni z większym trudem niż uczestnik), względy słuszności przemawiają za przyznaniem lokalu G. W.. Podkreślenia wymaga, że uczestnik nie kwestionował zdolności byłej żony do dokonania spłaty. Niezależnie od wzajemnych relacji obojga byłych małżonków, które to relacje nie są zbyt dobre, należy podkreślić, że ze strony Sądu Okręgowego wydanie takiego rozstrzygnięcia nie jest formą szykany wobec uczestnika, a jedynie skutkiem przyjęcia do wiadomości obiektywnych trudności życiowych, jakie obecnie napotyka wnioskodawczyni. Fakt, że uczestnik od lat zamieszkuje w innym lokalu, jak zeznał wynajmuje kawalerkę, świadczy o jego samodzielności i zaradności.

Dlatego w następstwie podziału wnioskodawczyni otrzymała prawo do lokalu, oraz ruchomości o wartości 475 zł. Jednocześnie przy wnioskodawczyni pozostał w całości nakład na wzmiankowany lokal, o wartości 18.998,91 zł. Z kolei uczestnik otrzymał ruchomości o wartości 14.920 zł. W tej sytuacji rozliczenie spłaty należnej dla uczestnika będzie wyglądało w ten sposób, że:

- od wartości mieszkania odliczony musi zostać pozostający przy wnioskodawczyni nakład, związany trwale z prawem do lokalu:  $170.700 - 18.998,91 = 151.701,09$  zł;

- połowa z tej wartości to 75.850,54 zł

- od tego należy odliczyć połowę wartości nakładów uczestnika oraz dodać połowę wartości nakładów wnioskodawczyni, a także odjąć połowę wartości ruchomości, które otrzymał uczestnik pomniejszoną o połowę wartości ruchomości otrzymanych przez wnioskodawczynię ( $75.850,54 - 3.128,59 + 3.417,13 - 7.222,50 = 68.916,58$  zł).

W związku z zastosowanym sposobem podziału tak obliczona kwota podlegała tytułem spłaty zasądzeniu od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika, co oznaczało konieczność dokonania stosownej modyfikacji pkt 5 zaskarżonego postanowienia

Zarzut naruszenia przepisu art. 624 kpc należy uznać za zasadny w odniesieniu do nieruchomości. W sytuacji, gdy przedmiotem podziału jest nie wkład, lecz ograniczone prawo rzeczowe, uzasadnione było orzeczenie o obowiązku wydania lokalu. Choć bowiem uczestnik nie zamieszkuje w tym lokalu, to nie można jednoznacznie stwierdzić, że wyzbył się posiadania. Orzeczenie nakazujące wydanie rozwieje ewentualne wątpliwości w tej mierze i będzie dla wnioskodawczynie stanowić podstawę legitymizującą jej wyłączne władztwo nad lokalem. Natomiast jeśli chodzi o znajdujące się w lokalu ruchomości, to wydawanie analogicznego orzeczenia było zbędne, gdyż brak wiadomości, by skarżący w jakikolwiek sposób utrzymywał władztwo nad tymi przedmiotami.

Z wszystkich powołanych względów zaskarżone postanowienie podlegało omówionym wyżej modyfikacją, których podstawą prawnoprosesową był przepis art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. W dalszym zakresie apelacje były niezasadne, i w tej części podlegały oddaleniu (art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy, w szczególności mając na względzie wynik postępowania, nie znalazł dostatecznych podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawczynie z urzędu została ustalona stosownie do § 7 ust1 pkt 10 w zw. z § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.